

Gryzonie w sadzie: jak z nimi walczyć?

Autor: Anna Banaszekiewicz

Data: 12 czerwca 2016

Prawdziwym utrapieniem dla sadowników są nie tylko zmiany pogody, choroby grzybowe czy szkodniki atakujące drzewa, ale też gryzonie. Walka z nimi bywa równie żmudna, co mało skuteczna. Aby się ich pozbyć, nie wystarczy bowiem zastawianie różnego rodzaju pułapek.

Najczęstszymi nieproszonymi gośćmi w sadach są gryzonie z rodziny **nornikowatych** i **myszowatych**. W sadach jabłoniowych i wiśniowych grasuje nornik polny. Swoje gniazda buduje najczęściej pod korzeniami drzew.

*– Jeszcze groźniejszy dla korzeni drzew owocowych jest karczownik ziemnowodny, który żeruje na korzeniach drzew i odcina je tuż pod ziemią – mówi Leszek Skubiszewski z [Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu](#). – Trudno go namierzyć, gdyż jest to zwierzę, które prowadzi podziemny tryb życia. Jego obecność można rozpoznać jedynie po **charakterystycznych kopczykach, które są usypane z grubych grudek ziemi i nie mają wylotów.***

W sadach powszechnie żerują też **myszy polne i zaroślowe**. Zjadają zarówno nasiona, jak i owoce czy korę drzew. Nie pogardzą też młodymi pędami oraz pąkami kwiatowymi.



Myszy w sadach zjadają nasiona, owoce, a nawet korę drzew.

Walka z gryzoniami powinna odbywać się wielotorowo. **Jeśli szkodniki już są obecne w sadzie, należy walczyć z nimi bezpośrednio.**

*– W niewielkich sadach prostym i sprawdzonym sposobem jest stosowanie pułapek. Jednak w przypadku dużych sadów towarowych jest to trudne do wykonania i mało skuteczne, szczególnie przy dużej inwazji gryzoni – wyjaśnia ekspert. – W walce ze szkodnikami warto sięgnąć po **chemiczne rozwiązania**. Preparaty chemiczne należy stosować przy bezdeszczowej pogodzie, gdyż woda powoduje ich częściową dezaktywację.*

Przed zastosowaniem środka przeciw gryzoniom trzeba dokładnie obejść sad i **zadeptać wszystkie utworzone przez gryzonie kopczyki**. Następnego dnia w norach użytkowanych aktualnie przez gryzonie pojawią się otwory, do których należy zaaplikować preparat. Taki zabieg trzeba powtórzyć jeszcze kilka razy w odstępie kilku dni. Co prawda gryzoni nie da się pozbyć w 100%, ale dzięki zabiegom chemicznym można **znacznie obniżyć ich populację w sadzie**.